Wychodząc od analizy fragmentu " Jądra Ciemności " J. Conrada , przedstaw obraz i ocenę XIX- wiecznego kolonializmu

Kolonializm rozpoczął się właściwie już w okresie wielkich odkryć geograficznych, kiedy kraje dobrze rozwinięte podporządkowały sobie politycznie i gospodarczo nowo odkryte tereny. Stamtąd czerpały bogactwa naturalne i siłę roboczą w postaci niewolników. Na początku XIX wieku nasiliła się kolonizacja Afryki przez państwa europejskie. Joseph Conrad w swym opowiadaniu – „Jądro ciemności” porusza m.in. właśnie problem kolonizacji w Afryce prawdopodobnie w dorzeczu rzeki Kongo. Jest to opowieść subiektywna gdyż widziana oczami jednego człowieka marynarza Marlowa, lecz odzwierciedla afrykańską rzeczywistość i pozwala zrozumieć istotę kolonializmu. Fragment opowiadania nawiązuje do sytuacji, kiedy Marlow wyrusza w głąb Afryki, aby poznać i pomóc choremu agentowi spółki handlowej. W swojej drodze do Afryki miał możliwość obserwacji i uczestniczenia w wielu sytuacjach , które głęboko utkwiły mu w pamięci. Najbardziej poruszył go nie tyle widok Murzynów zmuszonych do ciężkiej, niewolniczej pracy ile stosunek do nich białych kolonistów. Autor używa zestawień kontrastowych nie tylko w kolorze skóry lecz przede wszystkim w charakterze ludzi. Ciemność i jasność, biały i czarny, nędza i elegancja, prawda i fałsz, buta i poniżenie. Jest to najkrótsza recenzja kolonializmu.

Tubylcy, wyrwani siłą z naturalnego środowiska, zmuszani byli przez kolonistów do katorżniczej pracy. Praca ponad siły, głód, bicie i poniżenie – to była ich codzienna egzystencja. Pozbawieni godnych warunków do życia często umierają z wycieńczenia – „Czarne kości leżały wyciągnięte na ziemi(...)”. Jednak bardziej zaskakującym jest to, że los tych głodnych, niezdolnych do pracy Murzynów, nie ma większego znaczenia dla białych kolonizatorów. Na jednej ze stacji Marlow spotyka księgowego, ubranego w elegancki biały garnitur i lakierki. jest zdziwiony tym niestosownym w buszu, ubiorem. Jednak dopiero w rozmowie z nim dostrzega butę tego człowieka i pewność swojej wyższości nad tubylcami Zupełnie nie obchodzi go los tych ludzi. Mają pracować aby powiększyć bogactwo swoich panów. Nie mają żadnych praw przynależnych ludziom białym .Marlow zauważa całkowitą obojętność tego człowieka wobec cierpienia Murzynów. Co gorsza taki stan rzeczy uważa za normalny. Widok umierających z wycieńczenia Murzynów, który dla Marlowa jest przerażający, dla urzędnika nie jest niczym złym. Najgorsza jest świadomość, że nie można temu zaradzić. Pojedynczy człowiek nie może pomóc cierpiącym. Nie ma żadnej możliwości żeby im ulżyć w cierpieniu. Zostały stworzone mechanizmy systemu kolonialnego, dogodne dla kolonizatorów i powstał nowy świat rządzący się swoimi prawami. Kiedy Marlow dociera w końcu do odległej stacji siedziby rządowej zaskakuje go panujący tu spokój. W gaju, między drzewami ukrywali się umierający Murzyni. Czarni ludzie, siedzący w różnych pozach i opierający się o pnie drzew, w milczeniu przeżywali swój ból i cierpienie, spowodowane pracą ponad siły oraz ciągłym poniżeniem. Z oddali słychać było hałas charakterystyczny dla codziennych czynności wykonywanych na stacji. Dzięki Murzynom praca trwała nieustannie. Ci z nich, którzy nie byli zdolni dalej pracować, musieli się oddalić, aby w samotności oczekiwać na śmierć. Dla Marlowa to powolne, samotne konanie było widokiem przerażającym, ale nie poruszało sumienia odpowiedzialnych za to ludzi. Murzynom odebrano człowieczeństwo i przysługujące człowiekowi prawa. Prawo do pracy w odpowiednich warunkach, do odpoczynku i godnej śmierci. Traktowano ich jak maszyny do wykonywania określonych zadań. Jeżeli przestali być przydatni zostali zostawieni samym sobie. Na swojej rdzennej ziemi zostali sprowadzeni do roli niewolników, których bezkarnie można wykorzystywać, maltretować i zabijać. Europejczycy bezprawnie zajmujący kontynent afrykański wprowadzili tam barbarzyńskie zwyczaje. Oddalenie od europejskiej cywilizacji stanowiło dodatkowy element do nadużyć. Kolonizatorzy czuli się bezkarni. Celem nadrzędnym, usprawiedliwiającym wszystkie bestialstwa, była chęć uzyskania jak największych korzyści.

W obliczu przemian XXI wieku, po dekolonizacji Afryki, wyzwoleniu się krajów afrykańskich z niewoli kolonialnej można dokonać w miarę uczciwej oceny kolonializmu. Przede wszystkim przyniosła ona niezmierne korzyści materialne krajom europejskim – Belgii, Holandii, Portugalii i Wielkiej Brytanii. Podniosła w znacznym stopniu poziom ich życia. Jednocześnie, trzeba pamiętać jakim kosztem to się stało: wyeksploatowanie zasobów naturalnych Afryki, zniszczenie tamtejszej rdzennej kultury, wyniszczenie ludności tubylczej. Cywilizacja kolonialna miała pozytywne i negatywne skutki, jednak moim zdaniem była zjawiskiem złym, gdyż zastosowane metody były nieludzkie. Traktowanie rdzennych Afrykańczyków jak niewolników budzi mój sprzeciw, jednak podobnie Jak Marlow wiem, że pojedynczy człowiek nie może zmienić systemu.